

Antoni Maziarz <https://orcid.org/0000-0002-1440-065X>

Uniwersytet Opolski

e-mail: aamaziarz@gmail.com

## Posługa kapelana w więzieniu świętokrzyskim w pierwszych latach Drugiej Rzeczypospolitej

The Chaplain's Service in the Świętokrzyski Prison  
in the First Years of the Second Polish Republic

### Abstract

In 1919, one hundred years after the dissolution of the Benedictine monastery of Holy Cross, Fathers Klemens Dąbrowski (1875-1953) and Jozafat Ostrowski (1890-1939) made efforts to recover that complex for the order. The authorities of the justice department, which just took over the buildings in Holy Cross monastery with the intention of to restore penitentiary functions there (the former abbey was converted into a prison in 1886) stood in the way. During the Second Polish Republic, the prison was not removed from Łysa Góra, and thus the monastery was not restored there. One of the forms of Father Dąbrowski's activity on Holy Cross was the chaplain's service. The author of the text describes the scope of duties of a prison chaplain, his relations with prison employees and inmates, as well as the circumstances of resigning from ministry on Holy Cross. The most important reasons include: unfavorable attitude of the prison wardens (and other representatives of the Ministry of Justice) towards monks, the distance of prisoners to religious practices, especially those convicted of serious crimes, and also the fact that the living conditions on Łysa Góra were very difficult. Father Dąbrowski pointed to numerous abuses in the functioning of the Świętokrzyski prison, but his comments were not taken into account, which in 1925 led to one of the largest rebellions of inmates in the Republic of Poland.

### Abstrakt

W roku 1919, sto lat po kasacie opactwa benedyktynów na Świętym Krzyżu, ojcowie Klemens Dąbrowski (1875-1953) i Jozafat Ostrowski (1890-1939) podjęli starania o odzyskanie tego obiektu dla zakonu. Na przeszkodzie stały władze departamentu sprawiedliwości, który właśnie przejął zabudowania klasztoru na Świętym Krzyżu z zamiarem przywrócenia w nim funkcji penitencjarnych (dawne opactwo zostało przekształcone w więzienie w roku 1886). W okresie II Rzeczypospolitej, nie usunięto więzienia z Łysej Góry a zatem nie udało się przywrócić tam klasztoru. Jedną z form aktywności o. Dąbrowskiego na Świętym Krzyżu była posługa kapelana. Autor tekstu opisuje zakres obowiązków kapelana więziennego, jego relacje z pracownikami więzienia i osadzonymi, jak również okoliczności rezygnacji z posługi duszpasterskiej na Świętym Krzyżu. Najważniejsze powody obejmowały nieprzyjazny stosunek strażników więziennych (oraz innych przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości) do zakonników, zdystansowanie więźniów od praktyk religijnych, w szczególności tych skazanych za ciężkie przestępstwa, a także fakt, że warunki bytowe na Łysej Górze były bardzo trudne. Ojciec Dąbrowski wskazywał na liczne nadużycia w działalności świętokrzyskiego więzienia, ale jego uwagi nie były brane pod uwagę, co doprowadziło w roku 1925 do wybuchu jednego z największych buntów więźniów w dziejach Rzeczypospolitej Polskiej.

**Keywords:** Benedictines, Holy Cross, prison, prison chaplains, Second Polish Republic

**Słowa kluczowe:** Benedyktyni, Święty Krzyż, więzienie, kapelani więzienni, II Rzeczpospolita

**N**a mocy dekretu kasacyjnego z 17 IV 1819 r. władze Królestwa Polskiego zsekularyzowały kilkanaście klasztorów<sup>1</sup>. Wśród nich było benedyktyńskie opactwo na Świętym Krzyżu - jedna z najstarszych i najbardziej zasłużo-

---

<sup>1</sup> T. Borowski, *Dekret kasacyjny z roku 1819 i jego wykonanie w stosunku do zakonów diecezji sandomierskiej*, „Studia Sandomierskie” 2011, nr 1, s. 112–126; M. Kośka, *Dekret abpa Franciszka Skarbka-Malczewskiego z 17 IV 1819 r. w sprawie supresji klasztorów w Królestwie Polskim*, „Hereditas Monasteriorum” 2016, t. 8, s. 367–378. Kasacie 1819 r. – jej genezie, przebiegowi i skutkom poświęcone było sympozjum naukowe „200 lat kasaty Świętego Krzyża”, zorganizowane na Świętym Krzyżu w dniach 31 V-1 VI 2019 r.

nych polskich fundacji zakonnych<sup>2</sup>. Na skutek tej decyzji opiekunów utraciło sanktuarium Drzewa Krzyża Św., a opróżniony z m.in. zbiorów bibliotecznych klasztor ulegał stopniowej degradacji. Nowym dysponentom obiektu brakowało pomysłu na jego zagospodarowanie. Usytuowanie tam ośrodka dla księży demerytów okazało się rozwiązaniem przejściowym, toteż w połowie lat 80. XIX w. władze rosyjskie postanowiły zamienić dawny klasztor na więzienie<sup>3</sup>. Miejsce to szybko zostało owiane złą sławą. Z racji panujących tam warunków pogodowych i bytowych porównywano je do syberyjskiej katoggi. Dramatyczne skutki dla zabudowy świętokrzyskiej przyniosły działania zbrojne w okresie I wojny światowej. W październiku 1914 r. wycofujący się ze Świętego Krzyża Austriacy wysadzili, traktowaną jako punkt obserwacyjny, wieżę kościoła. Wybuch spowodował też znaczne zniszczenia w dachu sanktuarium, a ze wszystkich okien wyleciały szyby.

Niezależnie od tych zniszczeń, powracający do ojczyzny w 1919 r. polscy benedyktyni (o. Klemens Dąbrowski z praskiego opactwa Emaus oraz o. Jozafat Ostrowski z belgijskiego Maredsous<sup>4</sup>), zachęceni przez biskupa sandomierskiego Mariana Ryxa i niektórych arystokratów, podjęli starania o odzyskanie dawnego opactwa. Pierwszy rekonesans mnisi przeprowadzili w listopadzie 1919 r., osiedli na stałe (jak mniemali) cztery miesiące później (5 III 1920 r.). Decyzję

---

<sup>2</sup> Tradycja mówi o założeniu klasztoru na Świętym Krzyżu w 1006 r., natomiast w świetle badań Marka Derwicha (*Benedyktyni klasztor św. Krzyża na Łysej Górze w średniowieczu*, Warszawa-Wrocław 1992, s. 144, 269) jest to fundacja księcia Bolesława Krzywoustego z I poł. XII w., prawdopodobnie z lat 1124–1131 lub 1135–1138.

<sup>3</sup> Na temat historii więzienia świętokrzyskiego zob. Z. Nosal, *Święty Krzyż*, Łódź 1970; B. Morąg, *Historia więzienia na Świętym Krzyżu*, Warszawa 1987; A. Massalski, *Miejsce pokuty i poniżenia. Instytut Księży Zdrożnych (1853–1863) i więzienie rosyjskie (1886–1914) na Świętym Krzyżu*, [w:] *Klasztor na Świętym Krzyżu w polskiej kulturze narodowej*, red. D. Olszewski, R. Gryz, Kielce 2000, s. 171–193; M. Przeniosło, *Więzienie na Świętym Krzyżu w latach 1918–1939*, [w:] *Ibidem*, s. 205–225; W. Matysiak, *Historia więzienia na Świętym Krzyżu 1886–1939*, Kielce 2006.

<sup>4</sup> Zob. P. Szczaniecki, *Ostrowski Stanisław Jozafat*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, Wrocław 1979, t. 24, s. 555–556; M. Kanior, *Ostrowski Stanisław Jan Józefat*, [w:] *Słownik Polskich Teologów Katolickich*, red. J. Grzebień, t. 6, Warszawa 1983, s. 595–597; A. Maziarz, *Benedyktyni w Tomaszowie Mazowieckim w latach 1922–1923*, [w:] *Karty z dziejów Tomaszowa Mazowieckiego. W 100. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę oraz 230-lecie powstania miasta*, red. A. Wróbel, D. Warzocha, Tomaszów Mazowiecki 2018, s. 200; *Idem*, *O. Klemens Dąbrowski (1875–1953). Pierwszy polski benedyktyn doby pokasacyjnej*, Opole 2019.

o usunięciu więzienia uznawali za zwykłą formalność, bo – jak wierzyli – rząd odrodzonej Polski nie będzie akceptował decyzji podjętych w trakcie zaborów. Ku zaskoczeniu mnichów przedstawiciele nowo powołanych organów państwa polskiego przywrócili w dawnym klasztorze zakład penitencjarny. Orędownikiem tego rozwiązania był szef Kieleckiej Okręgowej Dyrekcji Więziennej Stanisław Śledziewski<sup>5</sup>. Zgodnie z przyjętymi regulacjami zakład karny powinien mieć kapelana. Funkcję tę objął o. Dąbrowski (o. Ostrowski w 1920 r. też został kapelanem, ale Wojska Polskiego). Kuzyn ze strony matki noblisty Henryka Sienkiewicza, obdarzony był ciętym piórem i zmysłem obserwacji. Talenty te wykorzystał, tworząc kronikę opisującą m.in. pobyt na Świętym Krzyżu w latach 1920-1922<sup>6</sup>. Główną osią rozważań uczynił swe zabiegi o odzyskanie dla zakonu opactwa świętokrzyskiego, ale uwagę zwraca także zawarty tam opis relacji wewnętrznych w świętokrzyskim zakładzie karnym. W zasobie archiwalnym np. Archiwum Państwowego w Kielcach i Archiwum Akt Nowych nie znajdujemy równie cennych – tak wnikliwych i prezentowanych od wewnątrz – ujęć funkcjonowania najcięższego polskiego więzienia.

### Więzienie świętokrzyskie w pierwszych latach II RP

Ze względu na zniszczenia obiektu należało włożyć sporo wysiłku, by ponownie przystosować go do potrzeb zakładu zamkniętego, ale konieczne prace wykonano stosunkowo sprawnie, tak iż w październiku 1919 r. skierowano tam pierwszych więźniów. Pojawiały się jednak stale nowe problemy. Więzienia były pierwszymi instytucjami, w których szukano oszczędności w wydatkach na administrację publiczną, stale zmagano się więc z niedoborem żywności, odzieży, lekarstw. Brakowało odpowiednich form organizacyjnych, przygotowanych kadr, zaplecza. Problemy finansowe skłaniały Śledziewskiego do zarządzenia przerwy w odbywaniu wyroków osadzonych znajdujących się w ciężkim stanie

---

<sup>5</sup> Archiwum Diecezji Sandomierskiej [dalej: ADS], Akta klasztoru oo. Benedyktynów na św. Krzyżu. OO. Oblaci. 1920–1983 [dalej: KSKO], K. Dąbrowski, Memoriał w sprawie stosunku Zarządu Więzienia do Zarządu Odbudowy Kościoła na Świętym Kościele z 11 XI 1920; Archiwum Państwowe w Kielcach [dalej: APK], Więzienie w Jędrzejowie, sygn. 697, Informacja Ministerstwa Sprawiedliwości o mianowaniu S. Śledziewskiego na stanowisko dyrektora Kieleckiej Okręgowej Dyrekcji Więziennictwa [dalej: KODW] z 30 VI 1919.

<sup>6</sup> K. Dąbrowski, *Pierwsze lata benedyktynów w Polsce odrodzonej. Kronika-pamiętnik 21 V 1919–23 IX 1929*, wydał Antoni Maziarz, Wrocław–Lubiń–Opole 2018.

zdrowia. Rozwiązania tego nie stosowano w odniesieniu do przetrzymywanych w więzieniu na Świętym Krzyżu<sup>7</sup>. Mankamenty te w szczególnie intensywny sposób dawały o sobie znać w dramatycznych miesiącach letnich 1920 r.

Podobnie, jak w czasach rosyjskich, zakład świętokrzyski miał status więzienia ciężkiego (co uwzględniono w nazwie obowiązującej od 1930 r. – Więzienie Ciężkie na Świętym Krzyżu), zaliczonego do klasy I. Był to zakład duży, przeznaczony dla 450 skazanych, ale w okresie dwudziestolecia międzywojennego przebywało tam średnio 500, a w 1920 r. – ponad 750 osadzonych. Kierowano tam najgroźniejszych przestępców, skazanych na dożywocie lub wyroki długoletnie. Nie przetrzymywano w nim kobiet i mężczyzn do 21 roku życia. Na Święty Krzyż trafiali m.in. więźniowie polityczni z innych ciężkich zakładów (Rawicz, Wronki, Chęciny). Obiektem zarządzała Okręgowa Dyrekcja Więzienna w Kielcach, od 1921 r. zakład podlegał Departamentowi Karnemu Ministerstwa Sprawiedliwości<sup>8</sup>.

Zgodnie z dekretem Naczelnika Państwa z 8 II 1919 r. więzieniem kierował naczelnik mianowany przez ministra sprawiedliwości<sup>9</sup>. Pierwszym po przejściu Świętego Krzyża przez państwo polskie był Antoni Czubak. Po nim funkcję tę pełnili: od 1 X 1919 r. Rosjanin Leon Wasiliew<sup>10</sup>, od 1 XI 1920 r. Mieczysław

---

<sup>7</sup> APK, Więzienie na Świętym Krzyżu [dalej: WSK], sygn. 187/12, Rozkaz z 9 X 1919; APK, Więzienie w Olkuszu, sygn. 698/11, Rozkaz nr 106 z 22 VII 1920; Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], Ministerstwo Aprowizacji, sygn. 1588, Powiat kielecki. Sierpień 1920; APK, Więzienie w Olkuszu, sygn. 698/11, Rozkaz nr 44 KODW z 2 IV 1919; E. Neymark, *Dziesięciolecie więziennictwa polskiego*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” [dalej: „PWP”] 1928, nr 12, s. 2.

<sup>8</sup> AAN, Ministerstwo Aprowizacji, sygn. 1588, Powiat kielecki. Październik 1920; APK, Więzienie w Jędrzejowie, sygn. 697, Przepisy tymczasowe w przedmiocie wykonywania zarządu i nadzoru nad więzieniami Rzeczypospolitej Polskiej (w art. 6 I d nakładano na dyrektorów okręgowych nadzór nad opieką moralną i wychowawczo-oświatową nad więźniami); M. Przeniosło, *Więzienie na Świętym Krzyżu...*, s. 206.

<sup>9</sup> Dz. U. nr 15 poz. 202 z 8 II 1919 (Dekret w sprawie tymczasowych przepisów więziennych), art. 4.

<sup>10</sup> APK, WSK, sygn. 166, Raport naczelnika więzienia świętokrzyskiego z 13 VIII 1937; *Ibidem*, sygn. 14, Decyzja o mianowaniu L. Wasilewa naczelnikiem więzienia na Świętym Krzyżu z 27 IX 1919. W polskiej służbie więziennej zatrudniony od 11 XI 1918 r. Ze Świętego Krzyża został przeniesiony do Chęciny, gdzie także pełnił funkcję naczelnika, APK, Więzienie w Chęcinach, sygn. 19, Wykaz imienny personelu z 1 I 1922.

Butwiłowicz, w opinii miejscowych – spolonizowany Rosjanin (jakoby „Butwiłow”<sup>11</sup>), który przed Wielką Wojną, jako członek PPS, spędził w areszcie pięć lat. Kierował zakładem świętokrzyskim do 1939 r. z przerwą w roku 1922, kiedy zastąpił go Jan Śledziewski – brat Stanisława<sup>12</sup>. W tymże 1922 r. Butwiłowicz na własną prośbę wrócił z Grodna na Święty Krzyż. Opinie na jego temat wzajemnie się wykluczały. Oceniano go zarówno jako posępnego brutalą, jak i „dobrego, jowialnego kanonika” o „oczach myśliwego”. Pierwszy rys stworzyli po II wojnie światowej komuniści ze świętokrzyską przeszłością. Innego zdania byli przełożeni polskiego więziennictwa, którzy chętnie nagradzali Butwiłowicza, podkreślając jego spokój, rozsądek, poczucie sprawiedliwości.

### Więzienie czy klasztor?

Naczelnik więzienia świętokrzyskiego mieszkał w drewnianym, piętrowym budynku. Inni pracownicy więzienia zajmowali z rodzinami wschodnią część dawnego klasztoru. Wysoki na kilka metrów mur oddzielał część byłego opactwa zajętą na potrzeby więzienia od przestrzeni otwartej, dostępnej dla pielgrzymów i turystów. Mnichom przekazano kilka sal, wcześniej zajmowanych przez księży-rektorów sanktuarium świętokrzyskiego. Na małej przestrzeni Łysej Góry sąsiedztwo ciężkiego więzienia z sanktuarium i klasztorem było rozwiązaniem nader oryginalnym. Raziła moc kontrastu dzielącego sferę *sacrum* od *profanum*. Wieżyczki wartownicze, wysoki mur, zakratowane okna cel, mroczne, zarobaczone karcery nie licowały z charakterem miejsca uświęconego przez religię i historię. Zamiast chorału gregoriańskiego, rozlegały się tam złorzeczenia skazanych, ich krzyki i jęki. Miejsce, które przez wieki miało być źródłem nadziei, stało się dla tysięcy osadzonych ich przekleństwem.

Działania na rzecz odzyskania klasztoru oznaczały zderzenie o. Klemensa z interesami więziennictwa polskiego. Z tej strony nie mógł liczyć na zrozu-

---

<sup>11</sup> APK, WŚK, sygn. 32, Polecenie objęcia funkcji naczelnika z 3 XI 1920; W. Popławski, *W katordze na Świętym Krzyżu*, „Gazeta Kielecka” [dalej: „GK”], nr 91 z 7 X 1934, s. 2; J. Szeleński, *Więzienie świętokrzyskie*, [w:] *KPP. Wspomnienia z pola walki*, red. J. Kowalczyk, T. Daniszewski, E. Kalicka, Warszawa 1951, s. 121; Z. Nosal, *Święty Krzyż...*, s. 11; B.G. Kułan, *Bunt w więzieniu na Świętym Krzyżu w dniu 20 września 1925*, bmw 2012, s. 63. Pochodzenie rosyjskie Butwiłowicza jest mało prawdopodobne – urodził się on w Garwolinie, jego ojciec Wincenty był wyznania rzymsko-katolickiego, zob. APK, WŚK, sygn. 32, Protokół z dn. 14 V 1920.

<sup>12</sup> Por. K. Urbański, *System penitencjarny II Rzeczypospolitej a więźniowie polityczni. Na przykładzie województwa kieleckiego*, Kielce 1997, s. 69.

mienie, co najwyżej tolerowanie swego pobytu. Naczelnik Wasiliew użyczył mu kwatery, ale od razu zwrócił uwagę, że zakonnik we władzach więziennictwa powinien potwierdzić prawomocność zajęcia pomieszczeń w bezpośrednim sąsiedztwie zakładu karnego. Miał tego dokonać szef Sekcji Więziennej przy Ministerstwie Sprawiedliwości, twórca polskiego systemu penitencjarnego po 1918 r. - Jan Wyssogota-Zakrzewski. Wykazał się on ostrożnością czy wręcz asekuranctwem. Potwierdził ustnie możliwość wykorzystywania części klasztoru przez mnichów, ale od razu zastrzegł, aby *to ustępstwo zarządu nie było zachętą do dalszych żądań*<sup>13</sup>. Akceptację dla stałego pobytu zakonników w bezpośrednim sąsiedztwie więzienia ciężkiego Wyssogota-Zakrzewski uzależnił od zgody dyrektora S. Śledziewskiego, a ten nie przyjmował do wiadomości pretensji benedyktyńców – zakonników traktował jako uciążliwych gości<sup>14</sup>.

### Starania benedyktyńców o zwrot klasztoru świętokrzyskiego

Pomimo dystansu (czy wręcz niechęci) zarządu polskiego więziennictwa, benedyktyni wierzyli, że likwidacja więzienia na Świętym Krzyżu jest kwestią najwyżej kilku miesięcy. W trakcie zabiegów o odzyskanie dla zakonu skasowanego opactwa podnosili różne argumenty. Ojciec Dąbrowski wskazywał na nieprawomocność dekretu kasacyjnego z 1819 r., a likwidację klasztoru porównywał do losu zniewolonej przez zaborców ojczyzny. Przekonywał o niepraktyczności utrzymywania więzienia w miejscu oddalonym od większych skupisk ludzkich, do którego trzeba przewieźć duże ilości materiałów (zaopatrzenie, odzież, wyposażenie więzienia, nawet wodę) i pieniądze na wypłaty dla obsługi zakładu. Nie było tam warunków do prowadzenia własnego gospodarstwa, brakowało miejsca na mieszkania dla obsługi – większość kwaterowała się po okolicznych wioskach, co utrudniało nagłą mobilizację, np. na wypadek buntu czy większej ucieczki. Odludne miejsce nie sprzyjało transportowi więźniów. *De facto* przyznawał to naczelnik Butwiłowicz, który narzekał na problemy z komunikacją po zabloconych i stromych drogach w otoczeniu Łysej Góry. Droga ze Świętego Krzyża do Kielc trwała wówczas 6-8 godzin, a podejmować ją

<sup>13</sup> K. Dąbrowski, *Pierwsze lata benedyktyńców...*, s. 57.

<sup>14</sup> *Uważali siebie za panów Św. Krzyża, a mnie - za gościa, który dzięki grzeczności zarządu ma parę pokojów*, *Ibidem*, s. 87, podobnie: Archiwum Benedyktynów w Lubiniu [dalej: ABL], *Idem, Zapiski kronikarskie o Klemensa Dąbrowskiego ze Świętego Krzyża ok. 1920 r.*, s. 35, zob. też ASD, KŚKO, Pismo o. K. Dąbrowskiego do kurii sandomierskiej z 6 VI 1922.

trzeba było dość często. Z racji odległości utrudniony był odbiór poczty z Boddzentyńska<sup>15</sup>. Wprawdzie zakład karny dawał pracę dziesiątkom osób z okolicznych miejscowości, ale była to praca niebezpieczna. Innym mankamentem więzienia był brak betonowych sklepień sufitowych. Klasztor nie był więc przystosowany do wymogów więzienia dla niebezpiecznych skazanych<sup>16</sup>.

Ojciec Dąbrowski upominał się o likwidację więzienia, a tym samym – przeznaczenie dawnego opactwa na potrzeby obsługi ruchu pielgrzymkowego i turystycznego. Funkcjonowanie więzienia utrudniało wyeksponowanie walorów religijnych, historycznych i przyrodniczych tego unikatowego miejsca. Mnich postulował stworzenie w masywie Łysej Góry parku przyrodniczego na wzór amerykańskiego Yellowstone<sup>17</sup>.

Zabiegi o usunięcie więzienia o. Dąbrowski starał się łączyć z ratowaniem niszczonej zabudowy klasztornej. Benedyktyni oczekiwali wsparcia więźniów podczas koniecznych prac remontowych<sup>18</sup>. Zgodę na wykorzystanie płatnej pracy kilku więźniów przy remoncie zdewastowanych obiektów wyrażano nad wyraz niechętnie. W zabiegach tych o. Klemensa wspierał jedynie wojewódzki konserwator zabytków Jerzy Remer, ale jego opinia nie miała przełożenia na decyzje przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości. Co więcej – dyrektor Śledziwski udzielił nagany naczelnikowi Wasiliewowi za skierowanie kilku więźniów do pracy na rzecz klasztoru<sup>19</sup>.

---

<sup>15</sup> APK, WSK, sygn. 153, Raport naczelnika M. Butwiłowicza do Kieleckiej Okręgowej Dyrekcji Więziennej z 30 III 1921.

<sup>16</sup> *Ibidem*, sygn. 166, Raport naczelnika więzienia świętokrzyskiego z 13 VIII 1937; ADS, KSKO, List o. K. Dąbrowskiego do ks. R. Mateuszczyka z 17 IV 1921.

<sup>17</sup> K. Dąbrowski, *Memoriał w sprawie powrotu Zakonu oo. Benedyktynów św. Krzyża (w diecezji sandomierskiej) z 24 II 1920*, [w:] Idem, *Pierwsze lata benedyktynów...*, s. 211.

<sup>18</sup> Archiwum Benedyktynów w Zevenkerken [dalej: ABZ], sygn. TN 54, List o. K. Dąbrowskiego do o. P. Roxa z 21 IX 1920, zob. też ADS, KSKO, List o. K. Dąbrowskiego do ks. R. Mateuszczyka z 17 V 1920; ADS, Akta kościoła i klasztoru Św. Krzyża na Łysej Górze [dalej: KKSK], Pismo o. K. Dąbrowskiego do J. Wysogoty-Zakrzewskiego z 9 VIII 1920.

<sup>19</sup> ASD, KSKO, Opinia Urzędu Konserwatorskiego na Okręg Kielecki w sprawie racjonalnej odbudowy zniszczonego skutkiem działań wojennych kościoła klasztornego na Świętym Krzyżu z 19 XI 1920; *Ibidem*, Pismo o. K. Dąbrowskiego do kurii sandomierskiej z 6 VI 1922.

### Mnisi a naczelnicy więzienia

Źródłem negatywnej opinii benedyktynów o Wasiliewie była jego niesłowność, a także wybuchowość i stosowanie przemocy wobec więźniów. Ojciec Klemens opisał sytuację panującą w świętokrzyskim więzieniu delegatowi ministerstwa sprawiedliwości Kazimierzowi Rudnickiemu, a ten pokazał raport naczelnikowi Wasiliewowi. Nie trudno domyśleć się, jaki wpływ miało to pismo na relacje między naczelnikiem a kapelanem<sup>20</sup>. Po kilku próbach załagodzenia rodzących się konfliktów na linii naczelnik – kapelan, o. Dąbrowski w końcu wystąpił otwarcie przeciwko Wasiliewowi. W petycjach słanych do władz więziennictwa, a także kurii sandomierskiej, naciskał na zwolnienie naczelnika z funkcji. Oprócz argumentów merytorycznych, odnoszących się do błędów w zarządzaniu zakładem, odwołał się do różnic kulturowych i wyznaniowych, dzielących Wasiliewa od większości obsługi więzienia<sup>21</sup>. Oburzenie o. Klemensa wywołał brak szacunku „saturpy” i „Moskaliska” dla zabytków zdeponowanych na Świętym Krzyżu. Interweniował, gdy zobaczył więźniów zbijających cenny fresk, przedstawiający scenę męczeństwa jednego z opatów benedyktyńskich. Wizyta konserwatora zabytków z Kielc powstrzymała tego typu praktyki, ale od pracowników więzienia benedyktyn dowiedział się, że wcześniej zniszczono mnóstwo takich pamiątek. Przykładem braku poszanowania cennych zabytków, a jednocześnie przejawem niegospodarności, było dopuszczenie przez zarząd więzienia do dewastacji średniowiecznych krużganków<sup>22</sup>.

Jeszcze gorzej układały się relacje o. Klemensa z następcą Wasiliewa. Zakonnik narzekał na brak współpracy z Butwiłowiczem, ale trudno sobie ją wyobrazić,

<sup>20</sup> ABL, K. Dąbrowski, Zapiski z parafii świętokrzyskiej (1919–1923) i Kronika parafii lubińskiej 1924–1931, s. 34; idem, *Zapiski kronikarskie...*, s. 37a.

<sup>21</sup> ADS, KKŚK, Pismo o. K. Dąbrowskiego do J. Wyssogoty-Zakrzewskiego z 9 VIII 1920. Spełnienie oczekiwań o. Klemensa co do narodowego i religijnego profilu naczelnika nie było łatwe. Elementem dziedzictwa zaborów był niski odsetek Polaków w wymiarze sprawiedliwości, a tym samym braki kadrowe po 1918 r., zob. D. Buras, *Organizacja polskiego sądownictwa w Kielcach w latach 1917-1918*, [w:] *Kielce i kielczanie w XIX i XX wieku*, red. U. Oettingen, Kielce 2005, s. 221.

<sup>22</sup> ADS, KŚKO, K. Dąbrowski, Memoriał w sprawie stosunku Zarządu Więzienia do Zarządu Odbudowy Kościoła na Świętym Kościele z 11 XI 1920; *Ibidem*, Opinia Urzędu Konserwatorskiego na Okręg Kielecki w sprawie racjonalnej odbudowy zniszczonego skutkiem działań wojennych kościoła klasztornego na Świętym Krzyżu z 19 XI 1920; *Ibidem*, Pismo o. K. Dąbrowskiego do pracownika Ministerstwa Sprawiedliwości Rudnickiego z k. XII 1921; ABL, K. Dąbrowski, *Zapiski kronikarskie...*, s. 36a.

w sytuacji gdy benedyktyn słał petycje o zwolnienie naczelnika i otwarcie artykułował żądanie likwidacji więzienia. W odpowiedzi na pretensje mnicha naczelnik pisał do ministerstwa sprawiedliwości: *budynki poklasztorne Ojciec Święty z własnej inicjatywy przed 120 laty przekazał rządowi Kongresowego Królestwa, czyli duchowieństwo dobrowolnie wyzbyło się tytułu do własności na rzecz Państwa, a obecnie obowiązuje już przedawnienie*<sup>23</sup>.

### Posługa kapelana więziennego

W 1919 r. Ministerstwo Sprawiedliwości przypominało zasadnicze zadania więzienia: *ma nauczyć więźniów pracy, obowiązkowości i poszanowania prawa, powinno być dla nich surową szkołą życia, biorącą w kluby żelaznej dyscypliny chwiejne charaktery, podnosząc jednocześnie, o ile to jest możliwym, poziom moralny i umysłowy więźniów*<sup>24</sup>. W opinii o. Klemensa z tych zaleceń w najpełniejszym wymiarze realizowano zapis o „surowej szkole życia”, natomiast nie stwarzano warunków do podnoszenia poziomu moralnego osadzonych. Zgodnie z zapisami dekretu z 8 II 1919 r., sprawę praktyk religijnych i „czerpania nauk moralnych” ujęto jako jedno z podstawowych praw osadzonego<sup>25</sup>. Oznaczało to konieczność zorganizowania w każdym więzieniu posługi duszpasterskiej. Do spraw duchowych szef Sekcji Więziennictwa w Ministerstwie Sprawiedliwości odniósł się w okólniku z marca 1920 r., w którym zalecał naczelnikom zorganizowanie dla zainteresowanych więźniów rekolekcji wielkopostnych oraz uroczystej eucharystii w czasie świąt Wielkanocy. Przypomniał o prawie do posługi religijnej dla każdego umierającego więźnia. W 1922 r. zezwolono, by osadzeni mieli w celach książki do nabożeństwa, Pismo Św. i obrazki religij-

<sup>23</sup> ADS, KŚKO, Raport naczelnika M. Butwiłowicza dla Ministerstwa Sprawiedliwości z 23 II 1923; ADS, KKŚK, Pismo o. K. Dąbrowskiego do J. Wyszogoty-Zakrzewskiego z 9 VIII 1920.

<sup>24</sup> APK, WŚK, sygn. 2, Przepisy ogólne dla naczelników i wyższych urzędników więziennych, k. 1.

<sup>25</sup> *Żadnemu więźniowi nie wolno odmawiać czerpania nauk moralnych i pociechy religijnej od duchownego swego wyznania*, Dz. U. nr 15 poz. 202 z 8 II 1919, art. 11. Zob. J. Nikolajew, *Opieka religijna w ujęciu historycznym*, [w:] *W dziewięćdziesięciolecie polskiego więziennictwa. Księga jubileuszowa*, red. Z. Jasiński, A. Kurek, D. Widelak, Opole 2008, s. 199; idem, *Duszpasterstwo więzienne. Tradycje. Teraźniejszość. Perspektywy*, Lublin 2009, s. 22; Z. Lasocik, *Praktyki religijne w prawie polskim*, „Ethos” 1989, nr 6/7, s. 172.

ne<sup>26</sup>. Regulacje te nie były przestrzegane, toteż Ministerstwo Sprawiedliwości wyrażało zaniepokojenie faktem, że w polskich zakładach karnych zbyt rzadko korzysta się z posługi duchowej kapelanów<sup>27</sup>. Istotniejszą rolę kapelanów w procesie resocjalizacji wyznaczono w zapisach reformujących polski system penitencjarny z 1928 r., jednak w pierwszych latach II RP nie istniały ramy prawne funkcjonowania kapelana więziennego. Tym większe jest więc znaczenie umowy umieszczonej w kronice o. Klemensa, określającej zakres obowiązków kapelana w więzieniu świętokrzyskim. Jego zadania obejmowały: *a) odprawianie nabożeństw w więziennej kaplicy w niedziele i święta, uroczystości kościelne i święta narodowe, wskazane w regulaminie więziennym, b) odwiedzanie więźniów w ich celach dla niesienia im pomocy i wszelkiej pociechy religijnej; c) wykład nauki religii w szkole więziennej; d) regularne odbywanie z więźniami pogadank religijnych według zasad religii; e) sprawowanie w ogóle wszystkich praktyk religijnych; f) branie udziału w naradach więziennych i szczegółowe opracowanie wniosków i projektów na żądanie władzy więziennej w tych kwestiach życia więziennego, które podlegają bezwzględnie i jedynie kompetencji duchownego*<sup>28</sup>. Podobnie jak lekarz czy nauczyciel, kapelan podlegał naczelnikowi

<sup>26</sup> Dz. U. Ministerstwa Sprawiedliwości, nr 20 z 25 IX 1922, pkt 13 i 14; APK, WŚK, sygn. 2, Okólnik nr 147 z 17 III 1920. W XIX w. więźniowie nie tyle mieli prawo co obowiązek uczestniczenia w praktykach religijnych: modlitwach dnia (porannej, południowej i wieczornej), przed i po posiłku, w nabożeństwach niedzielnych i świątecznych. Każdy miał odbyć przynajmniej raz w roku spowiedź. Nie wszystkie zakłady organizowały taką opiekę duchową, co w przypadku więzienia w Studzińcu zakończyło się buntem (1906 r.), K. Bedyński, *Duszpasterstwo więzienne w Polsce. Zarys historyczny*, Warszawa 1994, s. 24.

<sup>27</sup> Archiwum Archidiecezji Gnieźnieńskiej [dalej: AAG], Archiwum Kurii Metropolitalnej [dalej: AKM] II, sygn. 241, Pismo okólne Ministerstwa Sprawiedliwości z 10 III 1922; A. Glińska-Lachowicz, *Praca jako forma oddziaływań resocjalizacyjnych w polskim systemie po 1925 r.*, [w:] *W dziewięćdziesięciolecie polskiego więziennictwa...*, s. 232; K. Pierzchała, *Kapelan więzienny w procesie resocjalizacji penitencjarniej*, Toruń 2013, s. 64.

<sup>28</sup> *Umowa z kapelanem a zarządem więzienia*, [w:] K. Dąbrowski, *Pierwsze lata benedyktynów...*, s. 61-62. Od kolejnego kapelana ks. Walentego Piotrowicza dodatkowo wymagano prowadzenia wykładów z historii lokalnej i pogadank kulturalno-oświatowych, APK, WŚK, sygn. 87, Umowa z ks. W. Piotrowiczem z 27 XI 1934, por. zakres obowiązków i uposażenie kapelana więzienia krakowskiego jezuita o. Czajkowskiego oraz bernardynów, którzy pełnili funkcje kapelanów w więzieniach lwowskim i brzezańskim, AAN, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego [dalej: MWRiOP], sygn. 947, Pismo MWRiOP do Ministerstwa Sprawiedliwości z 20 III 1920; *Ibidem*, Pismo MWRiOP do Namiestnictwa Galicyjskiego z 7 I 1921.

tylko pod względem przestrzegania przepisów porządku więziennego<sup>29</sup>. Był pracownikiem kontraktowym, a nie etatowym, nie przysługiwał mu więc np. deputat drzewny czy prawo do usług wykonywanych przez więźniów innym pracownikom, takich jak noszenie wody. Miał natomiast, jako jedyny na Świętym Krzyżu, prawo do dwóch służących – żywionych, podobnie jak kapelan, na koszt więzienia (po jednym słudze mieli: naczelnik, inspektorzy, sekretarz i lekarz)<sup>30</sup>. Uposażenie kapelana początkowo wynosiło 750 mkp (po 200 mkp za nabożeństwa niedzielne i świąteczne, 300 mkp za lekcje religii i 50 na utensylia mszalne). Więzienie świętokrzyskie było zakładem kat. I, zarobki były tam o ok. 30% wyższe, niż w więzieniach niższych kategorii, co nie znaczy, że były wystarczające. Na zbyt niskie pensje kapelanów w dużych więzieniach zwracało uwagę Ministerstwo Sprawiedliwości<sup>31</sup>. W 1923 r. dozorca zarabiał ponad 30 tys. mkp, a kapelan 12% uposażenia urzędnika X (dziesiątego) stopnia służbowego, czyli 3 600. Następcą o. Klemensa miał zarabiać ok. 20 tys. mkp, ale i tak chętnych nie było<sup>32</sup>. W dobie inflacji „upokarzająca jałmużna” – określenie o. Klemensa – nie wystarczyła nawet na drobne wydatki. Szef służby więziennej – Lucjan Jaxa-Maliszewski – miał świadomość, że uposażenie kapelanów więziennych jest wysoce niezadawalające, ale jego zwiększenie zlecał

<sup>29</sup> Dz. U. nr 15 poz. 202 z 8 II 1919, art. 11; Z. Lasocik, *Praktyki religijne w prawie...*, s. 173.

<sup>30</sup> ADS, KŚKO, List o. K. Dąbrowskiego do kurii sandomierskiej z 6 VI 1922; APK, Starostwo Powiatowe w Kielcach [dalej: SPK], sygn. 2622, Wykaz pracowników więzienia świętokrzyskiego uprawnionych do korzystania ze świadczeń żywnościowych we wrześniu 1920 r. (lista zawierała 192 osoby – pracowników wraz z rodzinami i służbą).

<sup>31</sup> Do stolicy docierały informacje, że są tacy kapelani, którzy za swą posługę nie pobierają żadnej zapłaty, AAG, AKM II, sygn. 241, Pismo okólne Ministerstwa Sprawiedliwości z 10 III 1922. Zdaniem ks. Bogdana Staszka (*Duchowieństwo diecezji sandomierskiej w latach 1918–1939*, Lublin 1999, s. 147) o zwiększeniu uposażenia kapelana świętokrzyskiego intensywnie zabiegał bp Ryx. Zasoby APK ani relacje o. Dąbrowskiego nie potwierdzają tej tezy.

<sup>32</sup> ADS, KŚKO, Pismo o. K. Dąbrowskiego do pracownika Ministerstwa Sprawiedliwości Rudnickiego z k. XII 1921; *Ibidem*, Pismo o. K. Dąbrowskiego do kurii sandomierskiej z 13 V 1922; *Ibidem*, Pismo o. K. Dąbrowskiego do naczelnika więzienia świętokrzyskiego M. Butwiłowicza z 12 V 1922; *Ibidem*, Pismo o. K. Dąbrowskiego do kurii sandomierskiej z 19 XI 1922; *Ibidem*, Pismo Ministerstwa Sprawiedliwości do kurii sandomierskiej z 7 VII 1923; APK, Więzienie w Olkuszu, sygn. 698/11, Rozkaz nr 86 z 22 VI 1920; APK, Więzienie w Chęcinach, sygn. 19, Wykaz cyfrowy personelu w Chęcinach z 29 I 1922. Kapelan chęciński zarabiał w 1922 r. 3 tys. mkp, podobnie lekarz. W tym czasie naczelnik Wasilew otrzymywał 34 tys. mkp.

Ministerstwu Skarbu, a to niezmiennie tłumaczyło się brakami w budżecie<sup>33</sup>. Źródłem utrzymania o. Klemensa były więc stypendia mszalne oraz dochód z trzymorgowej łąki w pobliżu klasztoru. Na utrzymanie kościoła pewne sumy (1500 mkp, czyli mniej niż 0,3% wydatków zakładu) przewidziano w budżecie więzienia. Nie ujęto w nim dofinansowania kapelana<sup>34</sup>.

### Kapelan o. Klemens Dąbrowski

W pierwszych tygodniach pobytu o. Dąbrowskiego na Świętym Krzyżu współpraca z Wasiliewem układała się pozytywnie. Naczelnik wyraził zgodę na wprowadzenie dla więźniów modlitw porannych i wieczornych. Zakonnik zwracał uwagę, że pierwsze po latach milczenia pieśni chóralne wykonywał nie konwent mnichów, ale grupa kilkuset więźniów. Zza zakratowanych cel roznosiły się słowa m.in. pieśni Franciszka Karpińskiego „Kiedy ranne wstają zorze” oraz „Wszystkie nasze dzienne sprawy”. Wspólny śpiew był możliwy, bo w latach 20. drzwi były zakratowane. Zapewne pod wpływem o. Klemensa, kilka dni po pierwszym odpuszcie na Świętym Krzyżu (3 maja) dyrektor Śledziwski nakazał wprowadzenie chóralnego wykonywania pieśni oraz modlitw porannych i wieczornych w całym okręgu kieleckim<sup>35</sup>. Na Świętym Krzyżu praktykę tę zniósł naczelnik Butwiłowicz. W czasie świąt Bożego Narodzenia wspólnie kolędowano, ale w ogólnym odbiorze były to święta smutne. Pasterki nie odprowadzano, bo nie było dla kogo – wierni z parafii słupeckiej nie fatygowali się na oddaloną górę, a więźniom nie wolno było opuszczać cel w nocy. Świąteczny nastrój benedyktyn próbował tworzyć poprzez przełamanie się opłatkiem i śpiew kolęd. Z uśmiechem nucił (nie tylko w okresie świąt) *wesołą kolędziatkę*: »Szopa - bydlu przyzwoita i to jeszcze źle pokryta«<sup>36</sup>.

Z myślą o uwięzionych kapelan zaprosił uznanego rekolekcjonistę krakowskiego ks. Feliksa Cozła<sup>37</sup>. Bożonarodzeniowe nauki spotkały się z zaintereso-

<sup>33</sup> AAN, MWRiOP, Sprawy osobowe księży. Kapelani więzienni i inni, sygn. 947, Pismo L. Jaxy-Maliszewskiego do MWRiOP z 24 I 1921.

<sup>34</sup> ADS, KŚKO, Pismo o. K. Dąbrowskiego do kurii sandomierskiej z 13 V 1922; APK, WŚK, sygn. 144, Raport naczelnika więzienia świętokrzyskiego dla Wydziału Budżetowo-Rachunkowego w Departamencie Więziennym Ministerstwa Sprawiedliwości z 29 XI 1921.

<sup>35</sup> APK, Więzienie w Olkusz, sygn. 698/11, Rozkaz nr 58 z 6 V 1920.

<sup>36</sup> K. Dąbrowski, *Pierwsze lata benedyktynów...*, s. 80.

<sup>37</sup> W tym czasie doświadczenie jezuitów w posłudze kapelańskiej dla więźniów nie było wielkie, zob. F. Paluszkiwicz, *„Byłem więźniem, a odwiedziście mnie”. Jezuitska służba więzienna,*

waniem części osadzonych, ale naczelnik, rzekomo z racji niechęci do jezuitów, zabronił powtarzania tego typu przedsięwzięć. Na niedzielne nabożeństwa osadzeni byli wypuszczani do więziennej kaplicy nadzwyczaj rzadko i nie wynikało to ze względów bezpieczeństwa, czy złego zachowania skazanych. W przekonaniu naczelnika jakiegokolwiek praktyki religijne w więzieniu były zbędne, nawet pochówki zmarłych odbywały się niekiedy bez zawiadomiania kapelana. Na uwagi o łamanie prawa skazanego do kontaktu z duchowym o. Klemens usłyszał, że „więzienie nie jest klasztorem”<sup>38</sup>. Naczelnik Butwiłowicz zauważał, że *przymusu chodzenia do kościoła nie ma, a bez przymusu modli się zaledwie kilkunastu*<sup>39</sup>. Mnich przyznawał, że osadzeni sami rzadko zgłaszali się z prośbą np. o spowiedź, jednocześnie chętnie przyjmowali propozycje wspólnej modlitwy, o ile ta była odpowiednio podana, czyli np. bez narzucania praktyk religijnych. Pomimo trudności, o. Klemens mógłby i tak mówić o pewnym sukcesie duszpasterskim. W innych zakładach zamkniętych nabożeństwa religijne nie budziły żadnego zainteresowania osadzonych<sup>40</sup>. Z satysfakcją odnotował zgodę władz na zawieszanie w celach obrazków religijnych. Przez pewien czas wypożyczał książki. Zaprzestał tej działalności, gdy się okazało, że wykorzystywano je głównie do sporządzania papierosów i grypsów<sup>41</sup>.

---

[w:] *Jezuicka ars historica. Prace ofiarowane Księdzu Profesorowi Ludwikowi Grzebieniowi SJ*, red. M. Inglot, S. Obirek, Kraków 2001, s. 446.

<sup>38</sup> ADS, KŚKO, Pismo o. K. Dąbrowskiego do pracownika Ministerstwa Sprawiedliwości Rudnickiego z k. XII 1921.

<sup>39</sup> *Ibidem*, Pismo o. K. Dąbrowskiego do kurii sandomierskiej z 19 XI 1922; W. Popławski, *Modlitwa katorżników*, „GK”, nr 95 z 11 X 1934, s. 2.

<sup>40</sup> AAG, AKM II, sygn. 241, Pismo ks. M. Kowalskiego do konsystorza gnieźnieńskiego z 10 I 1922.

<sup>41</sup> Z innych źródeł brak informacji na temat biblioteki więziennej na Świętym Krzyżu. Z zachowanych materiałów dot. więzienia w Chęcinach wiemy, że zadanie prowadzenia ksiąźnicy dla osadzonych zlecono tamtejszemu naczelnikowi, APK, Więzienie w Chęcinach, sygn. 86, Pismo z Ministerstwa Sprawiedliwości do naczelnika więzienia w Chęcinach L. Wasilewa z 21 II 1921. O marnym stanie czytelnictwa w polskich więzieniach okresu międzywojennego zob. A. Kurek, *Rozwój działalności kulturalnej i oświatowej w polskich zakładach penitencjarnych w latach 1918-2008*, [w:] *W dziewięćdziesięciolecie polskiego więziennictwa...*, s. 292, por. *Biblioteki więzienne*, „PWP” 1927, nr 9, s. 6; W. Biliński, *O potrzebie bibliotek dla pracowników więziennych*, „PWP” 1929, nr 6, s. 8-9; A. Chwastek, *Polskie biblioteki więzienne w okresie międzywojennym*, „Roczniki Biblioteczne” 1977, z. 1-2, s. 369-388; E.B. Zybort, *Biblioteki więzienne. Zarys problematyki*, Warszawa 1991.

Więźniowie świętokrzyscy cenili swego kapelana, chętnie z nim rozmawiali, niekiedy przystępowali do spowiedzi. Zapewne bez wiedzy strażników dochodziło do wymiany towarowej między osadzonymi a zakonikiem: za łańcuszki z końskiego włosia bądź ramki z masy chlebowej przynosił im cebulę, śledzie, papierosy. Kapłan dostrzegał, że skazańcy permanentnie kłamią, ale przy indywidualnym podejściu wykazują skruchę i refleksję nad swym życiem, choć tylko jeden był w stanie przyznać: „zasłużyłem, więc siedzę”<sup>42</sup>. Bardzo często zakonnik był jedyną wysłuchującą ich osobą, toteż to do niego kierowano pretensje i żale na zarząd więzienia i szerzej – na całe społeczeństwo.

### Więzienie świętokrzyskie w opinii o. Dąbrowskiego

Jak wyżej nadmieniono, w trudnych, pierwszych latach niepodległości, brakowało wszystkiego: żywności, lekarstw, opału. Nie tylko osadzeni, ale także dozorczy nie mieli butów zimą. Bez odpowiedzi pozostawały wnioski zarządu o zwiększenie racji żywieniowych dla ciężko chorych i pracujących więźniów<sup>43</sup>. Kapelan opisywał karygodne warunki higieniczne. Wszędzie panował brud, wszechobecne były stęchlizna, zaduch, robactwo. Rzadko dopuszczano do kąpieli (raz na dwa tygodnie lub rzadziej). Każda wizyta w budynku więzienia wiązała się z groźbą przeniesienia do klasztoru insektów. Osadzeni nosili zniszczone odzienie, wymieniane tylko przy okazji wizyty kontrolerów z Warszawy. Także wówczas więcej uwagi poświęcano chorym, bo na co dzień do spożycia podawano im niestrawną bryję, a ich kontakt z lekarzem był sporadyczny. Dr Roman Bilnik przyjeżdżał raz na tydzień i nie cieszył się uznaniem pacjentów. Osadzony w więzieniu świętokrzyskim komunista Jakub Szeński porównywał go do znieawidzonego naczelnika. Chorzy podczas badania mieli leżeć na

---

<sup>42</sup> K. Dąbrowski, *Pierwsze lata benedyktynów...*, s. 80. Por. M. Dąbrowski, *Zza krat i bram więziennych. Dialogi z życia więźniów*, Warszawa 1924. Na temat ówczesnych koncepcji wychowawczych w polskim systemie penitencjarnym zob. Z. Bugajski, E. Neymark, *Aktualne zagadnienia i projekty reformy więziennictwa*, Warszawa 1925, s. 300; S. Batawia, *Wstęp do nauki o przestępcy. Zagadnienie skłonności przestępczych*, Warszawa 1931, s. 27 i n. Autor zwracał uwagę, że nie do pomyślenia jest podejmowanie prób resocjalizacji więźniów bez pogłębionej znajomości psychologii, pedagogiki, czy socjologii.

<sup>43</sup> APK, SPK, sygn. 2622, Pismo naczelnika więzienia na Św. Krzyżu L. Wasilewa do Starostwa Kieleckiego z 20 IX 1920 (na 498 więźniów naczelnik wskazał jako chorych 30 osadzonych); W. Matysiak, *Historia więzienia na Świętym Krzyżu...*, s. 21; K. Pawlak, *Polski biograficzny słownik penitencjarny*, Kalisz 2008, s. 103.

podłodze, a szpital, pomimo zatrważającej śmiertelności, pozostawał z reguły pusty. Od 1922 r. zatrudniono felczera Aleksandra Durakiewicza, obecnego na Świętym Krzyżu przez 12 godzin dziennie. Jak możemy się domyślić, więźniowie narzekali na wyżywienie. *Od tutejszego jedzenia zdrowi tracą zdrowie, a chorzy umierają* – pisał o. Dąbrowski<sup>44</sup>. Potwierdzał, że w końcu 1920 r. zmniejszono wartość odżywczą posiłków z 3 do 2 tys. kalorii dziennie. Za przekraczanie tego limitu naczelnik miał ponosić osobistą odpowiedzialność<sup>45</sup>. W anonimowej relacji, cytowanej przez Zbigniewa Nosala, jeden z więźniów pisał: *jak zacząć w październiku dawać kapustę dwa razy dziennie na obiad i kolację, to tak dają do maja. W maju dwa razy dziennie kasza i tak do października*<sup>46</sup>. W raportach przestrzegano, że taka sytuacja doprowadzi do wybuchu buntów głodowych<sup>47</sup>.

Konsekwencją tych warunków była najwyższa w polskim więziennictwie śmiertelność. Na początku lat dwudziestych wynosiła aż 28% w skali roku (91 zgonów na 319 osadzonych)<sup>48</sup>. Natężenie śmiertelności (a zapewne także opinia o nieboszczykach) sprawiło, że parafia Nowa Słupia odmówiła miejsca do grzebania zmarłych na swym cmentarzu. Wówczas władze więzienia postanowiły wykorzystać do tego celu niewielką łąkę położoną nieopodal klasztoru, co z kolei spotkało się ze sprzeciwem o. Klemensa. Pomimo wątpliwości, w dniu

---

<sup>44</sup> ADS, KŚKO, Pismo o. K. Dąbrowskiego do pracownika Ministerstwa Sprawiedliwości Rudnickiego z k. XII 1921. Kilkanaście lat później naczelnik Butwilowicz chlubił się więziennym szpitalem, łaźnią, kuchnią. Deklarował, że jego więźniowie otrzymują podwójne porcje dobrego jedzenia, W. Popławski, *W więzieniu ciężkim na Ś-tym Krzyżu wśród dożywczych i długoletnich*, „GK”, nr 93 z 9 X 1934, s. 2, por. K. Urbański, *Mogiła wśród jodeł*, „Przemiany” 1974, nr 11, s. 22.

<sup>45</sup> APK, WŚK, sygn. 149, Pismo Okręgowej Dyrekcji Więziennej do naczelników więzień z listopada 1920.

<sup>46</sup> Z. Nosal, *Piekło na świętej górze*, Kielce 1989, s. 32; J. Szleński, *Więzienie świętokrzyskie...*, s. 122; B.G. Kułan, *Bunt w więzieniu...*, s. 80, por. R. Deperasiński, K. Urbański, *Więzienie chęcińskie w latach 1919-1927*, [w:] *VII wieków Chęcin*, Kielce 1976, s. 125. Autorzy tekstu o więzieniu chęcińskim po opisie panujących tam warunków stwierdzili, że *gorszą sławą cieszył się tylko Św. Krzyż*.

<sup>47</sup> AAN, Ministerstwo Aprowizacji, sygn. 3736, Pismo Kieleckiej Okręgowej Dyrekcji Więziennej do Ministerstwa Aprowizacji z 6 V 1921.

<sup>48</sup> L. Jaxa-Maleszewski, *Rozwój więziennictwa polskiego*, [w:] *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918-1928*, red. Z. Bugajski, Warszawa 1929, s. 58; B.G. Kułan, *Bunt w więzieniu...*, s. 73. Symptodem poprawy warunków w tym więzieniu był spadek śmiertelności do 3% w 1927 r.

3 VI 1922 r. za zgodą biskupa Ryxa, mnich poświęcił nowy cmentarz<sup>49</sup>. Połowa terenu, wcześniej nazywanego Jałową Łąką (15 morgów ziemi ornej) była oddana do użytkowania rektorowi kościoła świętokrzyskiego. Podział wzbudził protesty zarówno rektora kościoła świętokrzyskiego, jak i włodarza więzienia. W opinii naczelnika więzienie, doprowadzając ten areal do kultury rolnej, nabyło prawo własności<sup>50</sup>. W sporze po stronie klasztoru stanęli biskup sandomierski i wojewoda kielecki, ale zasad użytkowania gruntu nie zmieniono.

### Zabiegi o program resocjalizacji

Niesienie pociechy duchowej w takich warunkach, jak przyznawał o. Klemens, przerastało jego możliwości. Chciał poświęcić więcej czasu osadzonym, ale ten pochłaniały mu działania na rzecz odbudowy klasztoru. Do kolejnych przedsięwzięć wychowawczych zniechęcało też postępowanie dozorców. Wbrew zapowiedziom naczelnych władz więziennictwa brakowało programu resocjalizacji. Pomimo stosownych zapisów w umowie z kapelanem – nie zorganizowano szkoły (powstała w 1924 r.), nie odbywały się regularne pogadanki z osadzonymi. W ten sposób naczelnik łamał zapisy ministerialne, w świetle których każdy więzień poniżej 45. roku życia bez ukończonej szkoły początkowej podlegał przymusowemu nauczaniu<sup>51</sup>. Ojciec Dąbrowski dostrzegał negatywne konsekwencje braku indywidualnego podejścia do skazanych. Zwracał uwagę na problem źle zorganizowanej pracy więźniów. Przestrzegał przed konsekwencjami ich bezczynności – brak zajęcia jego zdaniem jest najgorszą karą. Wielu ta inercja doprowadzała do rozpacz i obłędu. Z czasem, w ramach aktywizowania osadzonych poprzez pracę, rozwinięto produkcję sienników,

<sup>49</sup> ADS, KKŚK, Pismo o. K. Dąbrowskiego do kurii sandomierskiej z 4 VI 1922.

<sup>50</sup> AAN, Ministerstwo Rolnictwa, sygn. 1030, Pismo Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych do Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach z 14 VII 1921; ADS, KKŚK, Pismo o. Klemensa Dąbrowskiego do Radomskiej Dyrekcji Dóbr Państwowych z 14 VIII 1920; ADS, KŚKO, Raport naczelnika M. Butwiłowicza dla Ministerstwa Sprawiedliwości z 23 II 1923.

<sup>51</sup> Zob. J. Zakrzewski, *Jak powstało polskie więziennictwo*, [w:] *Księga jubileuszowa więziennictwa...*, s. 45. Autor (dyrektor Departamentu Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości) podkreślał rolę działań wychowawczych, m.in. dostępu do literatury, kontaktu z wychowawcami i kapelanami, tworzenia w więzieniach namiastek życia kulturalnego, np. przedstawień teatralnych, odczytów z okazji świąt państwowych. Koncepcje te nie dotarły do więzienia świętokrzyskiego. K. Dąbrowski, *Pierwsze lata benedyktynów...*, s. 79, zob. D. Widelak, *Kształcenie osadzonych w polskiej praktyce penitencjarnej*, [w:] *W dziewięćdziesięciolecie polskiego więziennictwa...*, s. 262.

niektórzy pracowali w tkalni, młynie, pralni, ale odsetek zatrudnionych więźniów nadal był niski<sup>52</sup>. Z drugiej strony – nadużywano pracy więźniów. Zakonnik obserwował ich zatrudnianie np. przy wyrębie lasu. Widok ludzi zakutych w kajdany, dźwigających w głębokim śniegu potężne belki, przywoływał obraz zesłańców syberyjskich. *To nie opis grottgerowskiego obrazka, ale rzeczywistość, którą nieraz z okna swego widziałem i słyszałem. Wstydzilem się spojrzeć w oczy tym nieszczęśliwym* – zanotował w swej kronice o. Dąbrowski<sup>53</sup>. Tym samym potwierdzał tezę, ukutą jeszcze w XIX w., że więzienie na Łysej Górze to polski Sachalin. Nazywano go też „mogiłą wśród jodeł”, a dziennikarz „Gazety Kieleckiej” Włodzimierz Popławski pisał: *dwa krótkie słowa: Święty Krzyż łączą się w jedną całość*<sup>54</sup>.

Sygnalizowanie problemów więźniów przez o. Klemensa nie przynosiło efektu, toteż do ministerstwa trafiła opinia o. Paschalisa Roxa (przebywał na Świętym Krzyżu w I poł. 1920 r.)<sup>55</sup>. Naczelnik Wysogota-Zakrzewski uprzejmie podziękował belgijskiemu benedyktynowi za troskę, ale nie interweniował na Świętym Krzyżu. Praca, podobnie jak treści religijne – zdaniem szefa polskiego więziennictwa – oddziaływały pozytywnie na osadzonych i właśnie dlatego na Świętym Krzyżu znaleźli się benedyktyni. W dziele resocjalizacji obiecał zawsze wspierać nabożne wysiłki i dlatego prosił o informowanie o przypadkach nieporozumień między pracownikami więzienia a zakonnikami<sup>56</sup>. Była to typowa odpowiedź kurtuazyjna, bo żadnych konkretnych kroków nie podjęto.

---

<sup>52</sup> Z. Nosal, *Święty Krzyż...*, s. 14, por. B. Czarkowski, *Zasady organizacji pracy więźniów*, „PWP” 1925, nr 4, s. 2-3; M. Petrikowski, *Zatrudnienie skazanych w latach 1918-1939*, „PWP” 2002, nr 36, s. 87-104.

<sup>53</sup> K. Dąbrowski, *Pierwsze lata benedyktynów...*, s. 85-86.

<sup>54</sup> K. Urbański, *Mogila wśród jodeł...*, s. 22; W. Popławski, *W katordze na Świętym Krzyżu...*, s. 2. Porównanie warunków więzienia świętokrzyskiego do innych zakładów: K. Urbański, *Więzienie kieleckie w latach 1918-1939*, „Z Pola Walki” 1981, nr 1, s. 141-149; R. Deperesiński, *Więzienie radomskie w latach 1918-1939*, „Z Pola Walki” 1980, nr 4, s. 143-157; A. Sheybal-Rostek, *Więzienie w Sandomierzu 1918-1939*, „PWP” 2004, nr 43, s. 106-141.

<sup>55</sup> Archiwum Benedyktynów w Maredsous, P. Rox, *Voyage en Pologne 1919-1920*, t. I, s. 22.

<sup>56</sup> ABZ, sygn. TN 54, List J. Wysogoty-Zakrzewskiego do o. P. Roxa z 26 VII 1920.

### Ucieczki więźniów

Można przyjąć za pewnik, iż tłem wszystkich myśli więźnia, mającego dłuższą karę, jest pytanie nie »czy uciec«, lecz »jak uciec?« pisał świętokrzyski kapelan<sup>57</sup>. Za skuteczność ucieczek obwiniał wartowników, często bezmyślnych i nieodpowiedzialnych. Ojciec Dąbrowski był świadkiem wyjścia czterech skazanych pod eskortą dwóch strażników do pracy w lesie. Zamiast ścinać drzewa, wszyscy – łącznie z wartownikami – spali. *Mogli więźniowie sprzątnąć obu dozorców bez wystrzału, kolbą po głowie; a potem uzbrojeni, w uniformie dozorców zdobywać środki do życia. Kajdanki, jakie nakładają przed wyjściem, nie są zbyt grube, aby nie utrudniały pracy. Można je rozbić mocnym uderzeniem kamienia*<sup>58</sup>. Nie brakowało ucieczek skutecznych<sup>59</sup>. Na szczycie Łysej Góry było niekiedy słychać strzały za uciekającymi przez las. *Ja zaś – pisał o. Klemens – z bijącym sercem czekam na rezultat, mając w pogotowiu oleje święte*<sup>60</sup>. Naczelnik przyznał w wywiadzie prasowym, że na Świętym Krzyżu wartownicy nie krzyczą do uciekających „Stać!”, tylko od razu strzelają. Jeżeli spóźnią się kilka sekund – bandyta będzie już w puszczy, a tam pozostanie nieuchwytny<sup>61</sup>. Zakonnik nie był świadkiem skutecznego zatrzymania tych, którym udało się samowolnie ująć do lasu. Jego zdaniem w r. 1920, do wyjazdu naczelnika Wasiliewa, uciekło 34 więźniów, *między innymi najgrubsza ryba, morderca krwawy i wielokrotny, zdaje się zwyrodnialec, Wincenty Dewerenda. Wasiliew pilnował go, jak oka w głowie, nazwisko jego wymawiał jakimś innym, przyciszonym głosem, jakby z trwogą (jak Zagłoba - imię Bohuna). I nie upilnował!*<sup>62</sup>. Wprawdzie materiały archiwalne nie potwierdzają tak wysokiej liczby ucieczek, ale być może nie są kompletne<sup>63</sup>. Pomimo pyszałkowatych zapowiedzi naczelnika Butwiłowicza, że

<sup>57</sup> K. Dąbrowski, *Pierwsze lata benedyktynów...*, s. 45. O ucieczkach i buntach więźniów (nie tylko świętokrzyskich) zob. B.G. Kułan, *Bunt w więzieniu...*, s. 32. Autor podaje, że w więzieniach działających na terenie woj. kieleckiego w okresie II RP miało miejsce 14 buntów i 146 głodówek.

<sup>58</sup> K. Dąbrowski, *Pierwsze lata benedyktynów...*, s. 82.

<sup>59</sup> APK, WŚK, sygn. 204, Akta o szczególnych wypadkach i ucieczkach więźniów 1919-1926; Z. Nosal, *Święty Krzyż...*, s. 17, W. Popławski, *W więzieniu ciężkim...*, s. 2.

<sup>60</sup> K. Dąbrowski, *Pierwsze lata benedyktynów...*, s. 79, 83.

<sup>61</sup> W. Popławski, *W katordze na Świętym Krzyżu...*, s. 2; B. G. Kułan, *Bunt w więzieniu na...*, s. 66.

<sup>62</sup> K. Dąbrowski, *Pierwsze lata benedyktynów...*, s. 84.

<sup>63</sup> Wbrew przekonaniu zakonnika, służbom udawało się ujmować uciekinierów, także tych, którzy zdołali przedrzeć się przez las, APK, Więzienie w Busku, sygn. 695/4, Rozkaz nr 3 z 15

jemu nikt nie zbiegł, do jednej z większych ucieczek doszło 17 IX 1921 r., kiedy więzienie samowolnie opuściło sześciu skazanych, większość z nich na 15 lat odosobnienia, a jeden na dożywotnie pozbawienie wolności. Czterech uciekinierów nie schwytano<sup>64</sup>. Ucieczki nie były zresztą przypadłością więzienia świętokrzyskiego, zdarzały się także w innych zakładach karnych<sup>65</sup>. Różnica polegała na tym, że ze Świętego Krzyża uchodzili przestępcy skazani na wyższe wyroki, a więc groźniejsi i bardziej zdesperowani.

Po wykryciu planu nieudanej ucieczki oskarżeni byli niemiłosiernie bici przez strażników. Aby złamać hardość, karano za najdrobniejsze uchylenia: za „użycie niemoralnych słów” – dwa dni karceru. Tyle samo za symulowanie choroby. Za palenie papierosów – pozbawienie ciepłej strawy przez dzień. Za upominanie się o kawę i barszcz – pozbawienie śniadania przez pięć dni<sup>66</sup>.

### Pracownicy więzienia w opinii kapelana

Zakonnik był przekonany o słuszności kary, jaką ponosili skazani, ale krytykował okrucieństwo wartowników. Przyznawał, że nie popiera *przesadnie humanitarnych urzędzeń w amerykańskich więzieniach z miłymi rozrywkami, jak piłka nożna, gramofony, teatr*<sup>67</sup>, ale to nie znaczy, że akceptował „barbarzyńskie” traktowanie tych ludzi. Wydaje się, że albo nie informowano zakonnika o wszystkich bezecnościach, jakie odbywały się za murami więzienia albo nie o wszystkim kronikarz pisał. Z innych materiałów dowiadujemy się o wewnętrznym terrorze, zabójstwach, gwałtach. Sytuacja uległa poprawie po zamontowaniu w celach oświetlenia, ale ta inwestycja została zrealizowana w 1923 r., czyli już po odejściu benedyktyna ze Świętego Krzyża.

---

I 1920 (informacje o schwytaniu więźniów ze Świętego Krzyża Władysława Zunkowskiego i Jana Boronia).

<sup>64</sup> APK, WŚK, sygn. 204, Protokół z dochodzenia w sprawie zbiegłych więźniów z 17 IX 1921. Trzech więźniów opuściło samowolnie Święty Krzyż 15 VIII 1920 r. Miesiąc później kolejnych dwóch, APK, Więzienie w Olkusz, sygn., 698/11, Rozkaz nr 125 z 1 IX 1920; *Ibidem*, Rozkaz nr 130 z 9 X 1920, por. W. W. Matysiak, *Historia więzienia na Świętym...*, s. 47; B.G. Kułan, *Bunt w więzieniu...*, s. 85.

<sup>65</sup> APK, Więzienie w Olkusz, sygn. 698/11, Rozkaz nr 45 z 9 IV 1920. Informacje o zbiegłych więźniach pojawiają się w większości rozkazów Śledzińskiego.

<sup>66</sup> APK, WŚK, sygn. 205, Książka kar dyscyplinarnych 1919, poz. 2, 12, 27.

<sup>67</sup> K. Dąbrowski, *Pierwsze lata benedyktynów...*, s. 86.

W swej krytycznej ocenie obsługi świętokrzyskiego więzienia o. Klemens napisał, że jest ono „szkołą kradzieży”. Za nieposzanowanie cudzej własności wielu pracowników więzienia powinno, jego zdaniem, trafić do aresztu, którego strzegli. Rozkradano własność państwową i kościelną, zagrożone były materiały budowlane z takim trudem gromadzone przez benedyktyna. Było to tym bardziej godne potępienia, że większość dozorców wywodziła się z szeregów wojskowych. Mnich ostrzegał biskupa sandomierskiego, że podczas dłuższej nieobecności rektora funkcjonariusze więzienni rozkradną *wszystko, co się tylko da, nie wyłączając sztachetek (...). Wiem, jak ciężki to dla więzienia zarzut, ale go nie cofam* (pretekstem do tych oskarżeń było skradzenie benedyktynowi drewna i wapna)<sup>68</sup>. Rozkazy dyr. Śledziewskiego potwierdzają zły stan praworządności pracowników – liczne są napomnienia o bezprawne korzystanie w celach prywatnych z koni, opału i sprzętu więziennego. Oburzała wszechobecna korupcja. Ojciec Klemens oskarżał naczelnika Butwiłowicza o przykupywanie zwierzchników w zamian za przemykanie oka na nieprawidłowości. Oburzony ich zakresem, wysyłał pisma do Jaxy-Maliszewskiego. Kolejny raz protesty zostawały bez odpowiedzi. Kapelan świętokrzyski szczególnie ubolewał nad przyszłością dzieci pracowników więzienia, których w tym czasie było ok. 25. Nikt nie wspierał jego wysiłków wychowawczych, a skuteczniej oddziaływał przykład rodziców nadużywających przemocy i alkoholu<sup>69</sup>. Zakonnik te i inne nieprawidłowości w instytucji odpowiedzialnej za przestrzeganie sprawiedliwości skwitował uwagą, że „elity ludzkości nie należy szukać w więziennictwie!”<sup>70</sup>.

---

<sup>68</sup> K. Dąbrowski, *Zapiski kronikarskie...*, s. 18; APK, Więzienie w Olkuszu, sygn. 698/11, Rozkaz nr 58 z 6 V 1920; APK, Więzienie w Chęcinach, sygn. 19, Pismo Okręgowej Dyrekcji Więziennej Kieleckiej do L. Wasilewa z 1 III 1922; ADS, KŚKO, Pismo o. K. Dąbrowskiego do kurii sandomierskiej z 19 XI 1922.

<sup>69</sup> K. Dąbrowski, *Zapiski z parafii...*, s. 34, 84.

<sup>70</sup> K. Dąbrowski, *Pierwsze lata benedyktynów...*, s. 63, por. K. Bedyński, *Organizacja doskonalenia zawodowego funkcjonariuszy więziennictwa*, [w:] *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918-1988*, red. A. Marek, Warszawa 1990, s. 264.

## Epilog

W listopadzie 1922 r., a więc po niespełna trzech latach pobytu, benedyktyni opuścili Święty Krzyż. Zdecydował brak zgody organów państwa polskiego na przejęcie obiektu przez jego pierwotnych właścicieli. Nie bez znaczenia były też problemy zdrowotne mnichów: o. Ostrowski za granicą przechodził rekonwalescencję po schorzeniach, jakich nabawił się jako kapelan wojskowy podczas wojny polsko-bolszewickiej. Z kolei o. Dąbrowski zmagał się z permanentnym osłabieniem spowodowanym warunkami klimatycznymi na Świętym Krzyżu. Wyjazd zaplanowano na wiosnę 1922 r., ale odwlekano go do jesieni z powodów duszpasterskich – biskup Ryx prosił o. Dąbrowskiego o pozostanie na Świętym Krzyżu do czasu znalezienia następcy kapelana<sup>71</sup>. Chętnych jednak nie było. Dopiero w 1927 r. zadania tego podjął się ks. Stanisław Sendys, ale szybko zrezygnował z przekraczającej jego siły misji. Sytuacja poprawiła się dopiero po 1936 r., kiedy przy sanktuarium Świętego Krzyża osiedli oblaci<sup>72</sup>. Im też nie było łatwo. Podobnie jak benedyktyni – musieli mierzyć się z niechęcią Butwiłowicza i trudami warunków życia na szczycie Łysej Góry. Bezskuteczne były zabiegi oblatów o usunięcie więzienia z bezpośredniego sąsiedztwa jednego z najważniejszych polskich sanktuariów. Do końca istnienia II RP Święty Krzyż był miejscem odbywania kary dla największych przestępców.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych (AAN)

Ministerstwo Aprowizacji, sygn. 1588, 3736

Ministerstwo Rolnictwa, sygn. 1030

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP), sygn. 947

---

71 ADS, KŚKO, Pismo kurii diecezji sandomierskiej do o. K. Dąbrowskiego z 5 V 1922; A. Maziarz, *O. Klemens Dąbrowski...*, s. 200.

72 J. Pielorz, *Oblaci polscy. Zarys dziejów Prowincji Polskiej Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej z okazji 50-lecia istnienia 1920–1970*, Rzym 1970, s. 69; J. Kowalik, *Misjonarze oblaci Maryi Niepokalanej Początek na Świętym Krzyżu w XX wieku*, [w:] *Klasztor na Świętym Krzyżu w polskiej kulturze...*, s. 195.

- Archiwum Archidiecezji Gnieźnieńskiej  
 Archiwum Kurii Metropolitalnej II, sygn. 241  
 Archiwum Benedyktynów w Lubiniu  
     Dąbrowski Klemens OSB, Zapiski kronikarskie o. Klemensa Dąbrowskiego ze Świętego Krzyża ok. 1920 r.  
     Dąbrowski Klemens OSB, Zapiski z parafii świętokrzyskiej (1919–1923) i Kronika parafii lubińskiej 1924–1931  
 Archiwum Benedyktynów w Maredsous  
     Rox Paschalis OSB, Voyage en Pologne 1919-1920, t. I  
 Archiwum Benedyktynów w Zevenkerken (ABZ)  
     Spuścizna o. Theodore Neve, sygn. TN 54  
 Archiwum Diecezji Sandomierskiej (ADS)  
     Akta klasztoru oo. Benedyktynów na św. Krzyżu. OO. Oblaci. 1920–1983 (KŚKO), b. sygn.  
     Akta kościoła i klasztoru Św. Krzyża na Łysej Górze (KKŚK), b. sygn.  
 Archiwum Państwowe w Kielcach (APK)  
     Starostwo Powiatowe w Kielcach, sygn. 2622  
     Więzenie na Świętym Krzyżu (WŚK), sygn. 2, 14, 32, 87, 144, 149, 153, 166, 187/12, 204, 205  
     Więzenie w Busku, sygn. 695/4  
     Więzenie w Chęcinach, sygn. 19, 86  
     Więzenie w Jędrzejowie, sygn. 697  
     Więzenie w Olkusz, sygn. 698/11

### **Źródła pamiętnikarskie**

Dąbrowski K. OSB, *Pierwsze lata benedyktynów w Polsce odrodzonej. Kronika-pamiętnik 21 V 1919–23 IX 1929*, wydał A. Maziarz, Wrocław–Lubiń–Opole 2018.

Szleński J., *Więzenie świętokrzyskie*, [w:] *KPP. Wspomnienia z pola walki*, red. J. Kowalczyk, T. Daniszewski, F. Kalicka, Warszawa 1951.

### **Opracowania**

Batawia S., *Wstęp do nauki o przestępcy. Zagadnienie skłonności przestępczych*, Warszawa 1931.

Bedyński K., *Duszpasterstwo więzienne w Polsce. Zarys historyczny*, Warszawa 1994.

Bedyński K., *Organizacja doskonalenia zawodowego funkcjonariuszy więziennictwa*, [w:] *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918-1988*, red. Andrzej Marek, Warszawa 1990.

Biliński W., *O potrzebie bibliotek dla pracowników więziennych*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1929, nr 6.

Borowski T., *Dekret kasacyjny z roku 1819 i jego wykonanie w stosunku do zakonów diecezji sandomierskiej*, „Studia Sandomierskie” 2011, nr 1.

Bugajski Z.t, Neymark E., *Aktualne zagadnienia i projekty reformy więziennictwa*, Warszawa 1925.

Buras Dariusz, *Organizacja polskiego sądownictwa w Kielcach w latach 1917-1918*, [w:] *Kielce i kielczanie w XIX i XX wieku*, red. U. Oettingen, Kielce 2005.

Chwastek Al., *Polskie biblioteki więzienne w okresie międzywojennym*, „Roczniki Biblioteczne” 1977, z. 1-2.

Czarkowski B., *Zasady organizacji pracy więźniów*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1925, nr 4.

Dąbowski M., *Zza krat i bram więziennych. Dialogi z życia więźniów*, Warszawa 1924.

Deperasiński R., Urbański K., *Więzienie chęcińskie w latach 1919-1927*, [w:] *VII wieków Chęcín*, Kielce 19.

Derwich M., *Benedyktynski klasztor św. Krzyża na Łysej Górze w średniowieczu*, Warszawa-Wrocław 1992.

Glińska-Lachowicz A., *Praca jako forma oddziaływań resocjalizacyjnych w polskim systemie po 1925 r.*, [w:] *W dziewięćdziesięciolecie polskiego więziennictwa polskiego. Księga jubileuszowa*, red. Z. Jasiński, A. Kurek, D. Widelak, Opole 2008.

Jaxa-Maleszewski L., *Rozwój więziennictwa polskiego*, [w:] *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918-1928*, red. Z. Bugajski, Warszawa 1929.

Kanior M. OSB, *Ostrowski Stanisław Jan Józafat*, [w:] *Słownik Polskich Teologów Katolickich*, red. J. Grzebień SJ, t. 6, Warszawa 1983.

Kośka M., *Dekret abpa Franciszka Skarbka-Malczewskiego z 17 IV 1819 r. w sprawie supresji klasztorów w Królestwie Polskim*, „Hereditas Monasteriorum” 2016, t. 8.

Kowalik J. OMI, *Misjonarze oblaci Maryi Niepokalanie Poczętej na Świętym Krzyżu w XX wieku*, [w:] *Klasztor na Świętym Krzyżu w polskiej kulturze narodowej*, red. ks. D. Olszewski, R. Gryz, Kielce 2000.

Kułań B. G., *Bunt w więzieniu na Świętym Krzyżu w dniu 20 września 1925*, bmv 2012.

Kurek A., *Rozwój działalności kulturalnej i oświatowej w polskich zakładach penitencjarnych w latach 1918-2008*, [w:] *W dziewięćdziesięciolecie polskiego więziennictwa. Księga jubileuszowa*, red. Z. Jasiński, A. Kurek, D. Widelak, Opole 2008.

Lasocik Z., *Praktyki religijne w prawie polskim*, „Ethos” 1989, nr 6/7.

Massalski A., *Miejsce pokuty i poniżenia. Instytut Księży Zdrożnych (1853–1863) i więzienie rosyjskie (1886–1914) na Świętym Krzyżu*, [w:] *Klasztor na Świętym Krzyżu w polskiej kulturze narodowej*, red. ks. D. Olszewski, R. Gryz, Kielce 2000.

Matysiak W., *Historia więzienia na Świętym Krzyżu 1886–1939*, Kielce 2006.

Maziarz A., *Benedyktyni w Tomaszowie Mazowieckim w latach 1922-1923*, [w:] *Karty z dziejów Tomaszowa Mazowieckiego. W 100. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę oraz 230-lecie powstania miasta*, red. A. Wróbel, D. Warzocha, Tomaszów Mazowiecki 2018.

Maziarz A., *O. Klemens Dąbrowski (1875-1953). Pierwszy polski benedyktyn doby pokasacyjnej*, Opole 2019.

Morağ B., *Historia więzienia na Świętym Krzyżu*, Warszawa 1987.

Neymark E., *Dziesięciolecie więziennictwa polskiego*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1928, nr 12.

Nikołajew J., *Duszpasterstwo więziennie. Tradycje. Terażniejszość. Perspektywy*, Lublin 2009.

Nikołajew J., *Opieka religijna w ujęciu historycznym*, [w:] *W dziewięćdziesięciolecie polskiego więziennictwa. Księga jubileuszowa*, red. Z. Jasiński, A. Kurek, D. Widelak, Opole 2008.

Nosal Z., *Piekło na świętej górze*, Kielce 1989.

Nosal Z., *Święty Krzyż*, Łódź 1970.

Paluszkiewicz F. SJ, „*Byłem więźniem, a odwiedziliście mnie*”. *Jezuicka służba więzienna*, [w:] *Jezuicka ars historica. Prace ofiarowane Księdzu Profesorowi Ludwikowi Grzebieniowi SJ*, red. M. Inglot SJ, S. Obirek SJ, Kraków 2001.

Pawlak K., *Polski biograficzny słownik penitencjarny*, Kalisz 2008.

Petrikowski M., *Zatrudnienie skazanych w latach 1918–1939*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2002, nr 36.

Pielorz J. OMI, *Oblaci polscy. Zarys dziejów Prowincji Polskiej Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej z okazji 50-lecia istnienia 1920–1970*, Rzym 1970.

Pierzchała K. ks., *Kapelan więzienny w procesie resocjalizacji penitencjarnej*, Toruń 2013.

Popławski W., *Modlitwa katorżników*, „Gazeta Kielecka”, nr 95 z 11 X 1934.

Popławski W., *W katordze na Świętym Krzyżu*, „Gazeta Kielecka”, nr 91 z 7 X 1934.

Popławski W., *W więzieniu ciężkim na Ś-tym Krzyżu wśród dożywotnich i długoletnich*, „Gazeta Kielecka”, nr 93 z 9 X 1934.

Przeniosło M., *Więzenie na Świętym Krzyżu w latach 1918–1939*, [w:] *Klasztor na Świętym Krzyżu w polskiej kulturze narodowej*, red. R. Gryz, ks. D. Olszewski, Kielce 2000.

Sczaniecki P. OSB, *Ostrowski Stanisław Jozafat*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, Wrocław 1979, t. 24.

Sheybal-Rostek A.r, *Więzenie w Sandomierzu 1918-1939*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2004, nr 43.

Stanaszek B.n ks., *Duchowieństwo diecezji sandomierskiej w latach 1918–1939*, Lublin 1999.

Urbański K., *Mogiła wśród jodeł*, „Przemiany” 1974, nr 11.

Urbański K., *System penitencjarny II Rzeczypospolitej a więźniowie polityczni. Na przykładzie województwa kieleckiego*, Kielce 1997.

Urbański K., *Więzenie kieleckie w latach 1918-1939*, „Z Pola Walki” 1981, nr 1.

Urbański K., Deperasiński R., *Więzenie radomskie w latach 1918-1939*, „Z Pola Walki” 1980, nr 4.

Widelak D., *Kształcenie osadzonych w polskiej praktyce penitencjarnej*, [w:] *W dziewięćdziesięciolecie polskiego więziennictwa polskiego. Księga jubileuszowa*, red. Z. Jasiński, A. Kurek, D.z Widelak, Opole 2008.

Zakrzewski J., *Jak powstało polskie więziennictwo*, [w:] *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918-1928*, red. Z. Bugajski, Warszawa 1929.

Zybert E. B., *Biblioteki więzienne. Zarys problematyki*, Warszawa 1991.